

Wk temu czy ten styl Ci odpowiada — może dyku do cięskanki
Jyllis poleca urobisz

Kolejne odbicia promienia

"Niebiańskie wędrówki" można nazwać spektaklem rozgrywanym na promieniu światła. Pojawiające się na scenie postaci światła zbierają i za światłem podążają. Przenika ono przez delikatną strukturę tkaniny rozpraszając się w mroku lub ostrym błyskiem załamuje w lustrze wydobywając z ciemności nie tylko przestrzeń określoną scenicznym działaniem się, ale również twarze zgromadzonych widzów. Ku niemu podąża bohater przedstawienia. Od przedmiotu do przedmiotu, których bogactwem czy też nadmiarem wyznaczył obszar ludzkiego losu twórca zdania. Słowa pozornie istotne rozbijają się w powietrzu, krążą jak migotliwe okruszyny pyłu. Jarmarczne barwy, wywołujące uśmiech rekwizyty zostają skontrastowane z nieopanowanym niepokojem, który zmusza głównego bohatera do wybrania się w najtrudniejszą z dróg. I tylko gdzieś poza nim ciągle powraca pytanie czy ważniejsze jest to od czego odszedł, czy kolejno pojawiające się przed nim iluzje. Zyskuje siebie czy traci? Problem ten jest obecny przez cały czas, na długo przed momentem, gdy w przemierzanej przez aktorów przestrzeni pada ~~nie tyle odpowiedź co wystawiony zostaje rachunek za poszukiwanie własnej formuły życia. Wpisany on zostaje w mrok i chród ukazanych obrazów. Nie potęgują one jednak dramatyzmu sytuacji. Nie zmuszają do zweryfikowania wcześniejszych wniosków. Cena tego rodzaju wyborów została w jakiś sposób wpisana w cały spektakl. Przekraczanie kolejnych wymiarów życia wiąże się tu z bolesnym doświadczeniem niemożności przekroczenia tej najistotniejszej z granic. Na skraju scenicznej wędrówki istnieje obszar wypełniony spokojem spełniającej się codzienności. Miejsce, gdzie zapalone światło jest znakiem~~ nie tyle odpowiedź co wystawiony zostaje rachunek za poszukiwanie własnej formuły życia. Wpisany on zostaje w mrok i chród ukazanych obrazów. Nie potęgują one jednak dramatyzmu sytuacji. Nie zmuszają do zweryfikowania wcześniejszych wniosków. Cena tego rodzaju wyborów została w jakiś sposób wpisana w cały spektakl. Przekraczanie kolejnych wymiarów życia wiąże się tu z bolesnym doświadczeniem niemożności przekroczenia tej najistotniejszej z granic. Na skraju scenicznej wędrówki istnieje obszar wypełniony spokojem spełniającej się codzienności. Miejsce, gdzie zapalone światło jest znakiem

obecności kobiety, gdzie każdy element przeciwstawiony zostaje światu pustych dźwięków, błyskotek i niespełnień. Ale okazuje się, że wrócić tam można jedynie po własnych śladach. Czy rzeczywiście musi to być obszar na zawsze utracony?

Anna Kister

A wszystko to działo się podczas spektaklu
„Niebiańskie wędrówki” zrealizowanego przez GRUPĘ N.N.

ul. Koryznowej 2B/319